

Izabela Trojanowska, Kogo dziś na zwykłą miłość

Proszę Pana, to niesłychane
W moje życie ktoś się wkradł
Rzeka wzruszeń i język ciała
Potem ogród naszych wad
W tym ogrodzie cuda - ja to wiem
Z każdej grządki tylko brać
Próżność, kłamstwo, zdrada - weź, co chcesz
Kogo dziś na miłość stać?

Co ja robię obok Pana?
Przecież nie jestem zakochana
A co na to powie damski świat?
Co ja robię razem z Panem
Gdy, o Boże, jest nad ranem
Kogo dziś na zwykłą miłość stać?
Tylko czasem w sercu czegoś brak (x2)

Proszę Pana, w mej duszy rana
Przecież tak nie miało być
Rewia mody i samochody
Nie powinny mi się śnić
Gdzieś na pewno mieszka taki ktoś
Kto wypełni każdą myśl
Parę ulic dalej zwykły gość
Pewnie znam go nie od dziś

Co ja robię obok Pana?
Przecież nie jestem zakochana
A co na to powie damski świat?
Co ja robię razem z Panem?
Gdy, o Boże, jest nad ranem
Kogo dziś na zwykłą miłość stać?

Co ja robię obok Pana?
Przecież nie jestem zakochana
A co na to powie damski świat?
Co ja robię razem z Panem?
Gdy, o Boże, jest nad ranem
Kogo dziś na zwykłą miłość stać?
Tylko czasem w sercu czegoś brak

Kogo dziś na zwykłą miłość stać?